

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Jagiellońska 3, Telefon: Redakcja 73, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—2 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. 5-to Jaska 1, Telefon 3-40.

**CENA PRZYKUPCZYWY:** miesięcznie 5 zł. w opłacie do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zniżka 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przy druku — 75 gr., w tekście 60 gr., za tytułem — 30 gr., kromka redakcyjna, kolumna — 70 gr. za mm. Jednoszp., ogłoszenia — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, za granicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla porządkujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cie lamowy, za tekstem 10-cielamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## 16. IV. 1932 r. DANCING w cukierni B. Sztralla (Mickiewicza róg Tatarskiej)

### Ploteczki...

Ten, kto mógł prześledzić od początku do końca przebieg t. zw. plotki politycznej, ubawiliby się w dzisiejszych niewesołych czasach lepiej, niż w najbardziej renomowanym kabarecie warszawskim, gdzie z dowcipem jest coraz bardziej kuso. Niestety, plotkę polityczną większość ludzi bierze na serio, niektórzy gniewają się, a tyłko bardzo nieznaczna ilość ma z jej powodu chwilę wesołości. Do tej ostatniej grupy należą przeważnie dziennikarze, którzy, puszczając otrzymaną plotkę dalej, wiedzą „gdzie w trawie piszczy” i mogą się ubawić obserwowaniem gdy rośnie ona jak lawina, i staje się objektem ogólnej uwagi.

Do rzędu takich dowcipisów należy naprz. p. S. S. z „A. B. C.”, który zaczyna swój artykuł wieloznacznym zdaniem: „Więc znowu coś wisi w powietrzu” i dalej z powagą oznajmia o „zarysowującym się jakoby planie porozumienia sanacji z częścią lewicy”. Ale są inni, bardziej pomysłowi. „Nowy Dziennik” krakowski notuje czyjeś obliczenia, że premier Prystor w rzeczywistości bynajmniej nie przebywa w Krynicy, lecz że w największej tajemnicy wyruszył na spotkanie wracającego do kraju Marszałka Piłsudskiego. „Dilo” lwowski przydziela prof. Bartłowi rolę prof. Marinkowicza (obecnego premiera Jugosławii), następcy gen. Żiwkowieza). Podług innego znów dziennika Tardieu miał doradzać w rozmowie z min. Zawadzkiem utworzenie rządu parlamentarnego(?) w Polsce.

I tak dalej, i tak dalej... Wieści te gonią jedna za drugą, rosną, aż w oczach przeciętnego czytelnika gazet powstaje obraz mających nastąpić głębokich zmian w obecnym systemie. Tych, którzy się temi plotkami zbytnio przejmują możemy zapewnić, że premier Prystor, z którym jeden z przyjaciół naszego pisma widział się w ciągu ub. niedzieli i poniedziałku w Krynicy, nigdzie stamtąd nie wyjeżdżał, a Tardieu nie mógł doradzać utworzenia rządu parlamentarnego choćby dlatego, że taki a nie inny w Polsce istnieje i dysponuje większością, jakiej Tardieu może tylko pozazdrościć. Zresztą nie leży we zwyczajach międzynarodowych udzielanie rad dotyczących kwestji personalnych i wewnętrznych innego państwa i Tardieu nigdyby tego prawidła nie przekroczył.

Najzabawniejsza jednak plotka powstała z innego zupełnie nieoczekiwanego powodu. Plotka ta, która znalazła oddźwięk również w jednym z pism wileńskich, głosi, iż w niedzielę odbyło się w Warszawie u p. Aleksandra Lednickiego wielkie zebranie polityczne, na którym zetknęli się członkowie rządu z przedstawicielami opozycji. Spotkanie to miało być pomyślane jako sposób nawiązania kontaktów, prowadzącego do wszczęcia prób porozumienia. Autorzy tej wersji zażądali tylko przewidzieć co by miało być przedmiotem owego porozumienia.

Piszący te słowa miał sposobność być obecnym na powyższym przyjęciu u p. Lednickiego, może przeto stwierdzić jego istotny charakter. P. Lednicki jest prezesem polskiego komitetu paneuropejskiego, który w ub. poniedziałek urządził w Warszawie uroczystą akademię dla uczczenia pamięci zmarłego niedawno autora koncepcji Paneuropry Arystydesa Briand'a. Z Paryża zjechał na tę uroczystość

delegat francuskich organizacji paneuropejskich b. minister i wybitny finansista sen. Yves Le Trocquer. Prezes Lednicki, posiadający w stolicy nie zmienne rozległe stosunki, podejmował w niedzielę u siebie gościa francuskiego wraz z bardzo licznym gronem swoich przyjaciół i znajomych, a wśród nich członków rządu i wybitnych polityków zarówno z obozu prorządowego jak i z opozycji.

Widocznie w Warszawie teren dla tego rodzaju spotkań jest bardzo ograniczony, skoro z tego powodu powstało tyle domysłów i komentarzy. Sądzić jednak należy, że jeżeli chodzi o min. Zawadzkiego i posła Niedziałkowskiego, których łączy stosunek powinowactwa, to i poza gościnnym domem prezesa Lednickiego znaleźliby oni z łatwością sposobność do politycznej rozmowy, gdyby ona okazała się potrzebną.

Zresztą na te niewinne przypuszczenia prasy pos. Niedziałkowski zareagował bardzo silnie w „Robotniku” z dnia 13 b. m. („Parę słów wyjaśnienia”) a redakcja tego pisma ucięła bojący artykuł wstępny, w którym z wielką pobudliwością odejma od wszelkich pogłosek o „pojednaniu” z obozem prorządowym. Tylko poco z taką emfazą mówić o rzeczach uznanych za całkiem zbyteczne i nierealne również przez drugą stronę?

Zmiany osób w rządzie i systemu rządzenia zawsze są możliwe. Dokonywały się one już nieraz w okresie pomajowym, mogą się też powtórzyć i w przyszłości. Ale tylko dzięki plotkom wydaje się ludziom, że źródłem zmian stać się mogą inne czynniki niż dotychczas, a miejscem gdzie naradza się decyzja — zebrania towarzyskie lub gabinety szefów obcych państw. Takiego dezorientowania siebie i innych wartyby raz już zaniechać.

Testis.

### Powrót Marszałka Piłsudskiego.

#### Marszałek Piłsudski w Atenach.

**ATENY, 13-IV. (Pat.)** Marszałek Piłsudski w drodze powrotnej z Helanu do kraju przybył na okręcie do portu ateńskiego Pireus. Marszałek, korzystając z postoju okrętu w porcie, zwiedził w towarzystwie posła Jurjewicza Ateny, poczem powrócił na okręt.

#### Marszałek Piłsudski przybył do Rumunii.

**BUKARESZT, 13-IV. (Pat.)** Ubiegłej nocy przybył do Constanzy na pokładzie statku „Romania” Marszałek Piłsudski.

Pana Marszałka powitali poseł polski przy rządzie rumuńskim Szembek, attaché wojskowy płk. Michałowski oraz przedstawiciele rumuńskich władz morskich i administracyjnych. Z parowca Pan Marszałek przeszedł do ustawionego w porcie specjalnego pociągu, danego mu przez rząd rumuński.

W godzinach porannych Marszałek Piłsudski odjechał w polskiej salonce do Bukaresztu.

#### Marsz. Piłsudski zatrzymał się na kilka dni w Bukareszcie.

**BUKARESZT, 13-IV. (Pat.)** 13 b. m. o godzinie 13-jej przybył do Bukaresztu pociągiem specjalnym Marszałek Piłsudski.

Na dworcu witali Marszałka przedstawiciel króla komandor Fundacianu, prezes Rady Ministrów prof. Jorga, minister wojny gen. Stefanescu, wiceminister spraw wewn. Otescu, prefekt Bukaresztu Nirinescu, członkowie poselstwa i dr. Skupiewski. Dworzec udekorowany był flagami polskimi i rumuńskimi. Na dworcu ustawiony był oddział gwardji królewskiej. P. Marszałek udał się z dworca do poselstwa, gdzie zamieszkał jako gość posła Szembeka.

Marszałek zatrzymał się w Bukareszcie na kilka dni w charakterze nieoficjalnym.

#### Pożyczka w sumie 200.000.000 fr. francuskich załatwiona.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Do Warszawy nadeszła wiadomość że druga transza pożyczki na budowę magistrali węglowej w sumie 200 milj. fr. fran., została po przeprowadzeniu rokowań załatwiona. Odpowiednie banki francuskie wypłaciły tę sumę, przyspieszając w ten sposób drugą transzę pożyczki kolejowej.

#### Mandżurja zerwała stosunki dyplomatyczne z Nankinem.

**MOSKWA, 13. 4. (Pat.)** Tass donosi, że Mandżurja zerwała stosunki dyplomatyczne z Nankinem. Rząd nankiński zignorował depeszę rządu mandżurskiego, jako pochodzącą od nieistniejącego rządu.

### Hitlerowskie oddziały szturmowe rozwiązane dekretem prezydenta Rzeszy Hindenburga.

**BERLIN, 13. 4. (Pat.)** Prezydent Hindenburg podpisał dziś dekret, rozwiązujący wszystkie oddziały szturmowe i sztafety ochronne partji narodowo-socjalistycznej na obszarze całej Rzeszy Niemieckiej.

Wydanie dekretu poprzedziła konferencja ministrów spraw wewnętrz-

nych wszystkich krajów związkowych pod przewodnictwem ministra Groenera.

O doniosłości tych narad, jak również oczekiwanej decyzji prezydenta Rzeszy świadczy fakt, że kanclerz Bruening, który miał wyjechać do Genewy, swój wyjazd odroczył.

Dekret został ogłoszony na podstawie 48 art. konstytucji weimarskiej.

**BERLIN, 13. 4. (Pat.)** Dekret prezydenta Rzeszy Hindenburga, rozwiązujący oddziały szturmowe narodowych socjalistów, ogłoszony został na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej.

## Konferencja rozbrojeniowa.

### Włoskie propozycje rozbrojeniowe.

**GENEWA, 13. 4. (Pat.)** W dalszym ciągu debaty w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przemawiał dziś włoski minister spraw zagranicznych Grandi, który w dłuższym przemówieniu motywował i bronił włoskich propozycji rozbrojeniowych. Propozycje te zmierzają do rozbrojenia jakościowego, t. j. do zniesienia pewnych rodzajów broni.

W swem założeniu zbiegają się one z propozycjami amerykańskimi, dla których minister Grandi wyraził swą sympatję. Podczas gdy delegacja amerykańska domagała się jedynie zniesienia ciężkiej artylerji i tanków oraz środków wojny chemicznej i bakterjologicznej, to Grandi proponuje zniesienie oprócz tych rodzajów broni także i lotnictwa bombardującego, okrętów linjowych, łodzi podwodnych i okrętów awjomek. Grandi przytacza podobne argumenty, co delegacja amery-

kańska, twierdząc, że zniesienie tego rodzaju broni czyni agresję trudniejszą, bardziej niepewną i pozbawioną w większej mierze szans sukcesu. Przy czym powołuje się na fakt zakazania przez traktaty pokojowe kilku państw posiadania tych właśnie rodzajów broni.

Następnie Grandi polemizował obszernie z wczorajszymi wywodami premiera Tardieu, twierdząc, że możliwość niedotrzymania zobowiązań nie powinna powstrzymać od decyzji zakazu tego rodzaju broni, gdyż wszelkie zobowiązania mogą być niedotrzymane. Co się tyczy metody rozbrojenia jakościowego, to Grandi oświadcza że nie domaga się natychmiastowego zniesienia całych zapasów broni, których posiadanie będzie zakazane. Proponuje on, ażeby zniesienie rozłożono na kilka lat. Co roku część ciężkiej artylerji, tanków, okrętów linjowych

i t. d., poczynając od największych jednostek uległaby destrukcji.

Grandi kończy oświadczeniem, że rozbrojenie jakościowe, proponowane przez delegację włoską, powinno być pierwszym krokiem na drodze rozbrojenia.

#### Stanowisko Innych państw.

**GENEWA, 13. 4. (Pat.)** — W dalszym ciągu dyskusji w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przemawiał przedstawiciel Brazylii, który poparł propozycje amerykańskie.

Następny mówca delegat Turcji minister Tewfik-Ruchdi-Bey uzasadniał zgłoszoną przez siebie poprawkę do art. 1 konwencji, zmierzającą do proklamowania zasady zrównania sił zbrojnych wszystkich państw. Zapowiedział on jednocześnie, że w razie gdyby propozycja turecka nie została przyjęta, poprze tezę sowiecką, a także wnioski włoskie mają poparcie delegacji tureckiej.

Delegat Urugwaju bardzo energicznie poparł propozycje francuskie, które — jego zdaniem — mogą nadać Lidze Narodów jej właściwy charakter.

Jako ostatni przemawiał premier Jugosławii Marinkowicz, który omówił problem rozbrojenia jakościowego, wysunięty przez delegację amerykańską i włoską. Marinkowicz dorzucił nowe argumenty do tych, które wysunął wczoraj premier Tardieu i wskazał na to, że zniesienie ciężkiej artylerji i tanków stworzyłoby nierówność między krajami uprzemysłowionymi a temi, które przemysłu nie posiadają. Zniesienie ciężkiej artylerji mogłoby zmniejszyć niektóre państwa do słabo-

ści ciężkiego przemysłu. Najlepszą więc metodą jest oddanie kontroli nad temi rodzajami broni Lidze Narodów.

Minister Marinkowicz jest pozbawionym zwoleńnikiem zniesienia wszelkiego rodzaju okrętów wojennych, z wyjątkiem tych, które służą do obrody brzo- gów.

Wreszcie premier jugosłowiański domaga się skutecznych sankcji przeciw państwu, któreby nie przestrzegalo zakazu bombardowania powietrznego oraz stosowania broni chemicznej i bakterjologicznej.

Po przemówieniu delegatów Japonji i Danji śródowne obrady zakończono. Następnego posiedzenia komisji wyznaczono na poniedziałek.

### Minister Zaleski o rozbrojeniu.

Mowa wygłoszona na posiedzeniu głównej komisji konferencji rozbrojeniowej.

**GENEWA, 13. 4. (Pat.)** — Na śródownym popołudniowym posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej minister Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

Od chwili wznowienia prac naszej konferencji wysłuchaliśmy tu szeregu interesujących deklaracji, które niewątpliwie pozwolą w końcu zorientować naszą pracę w kierunku, mogącym doprowadzić do praktycznych wyników. Droga jest być może długa, a wybór metod trudny, gdyż chodzi o zagadnienie, pozostawione dotąd wyłącznej kompetencji państw.

**POLSKA WOBEC OBZAWY.**  
Wszystkie odczuwamy konieczność uzgodnienia czegoś istotnego, aby dać narodom prawdziwe poczucie bezpieczeństwa i pomniejszyć ciężary budżetów wojskowych. To też mój kraj śledzi z prawdziwą sympatją wszelkie wysiłki, zmierzające do powstrzymania wysiłku zbrojeni i rozwoju środków wojennych specjalnie ofensywnych i okrutnych. Chodzi nie tylko o ochronę krajów dobrej wiary od niespodziewanej napaści, lecz także o stworzenie pewności, że jeśli dokonana zostanie z pogwałceniem największych zobowiązań, zawartych w pakiecie Lidgi Narodów i pakiecie paryskim napaści, pozostanie ona bez skutku, a państwo winne pogwałcenia tak uroczystych zobowiązań międzynarodowych, znajdzie przeciw sobie całą społeczność międzynarodową, rozporządzającą środkami nieodzownymi dla represji podobnych deliktów. Propozycje, mogące zapewnić pozytywne rozwiązanie tego tak doniosłego problemu i umożliwić w sposób istotny rozbrojenie, mogą leżeć na pełną sympatję mojego kraju. Reprezentuję tu kraj ongiś jeden z największych w Europie, który w końcu XVIII wieku, kiedy nie istniała jeszcze udoskonalona broń naszych czasów, był przedmiotem inwazji, która na dłuższy czas zniszczyła jego niepodległe istnienie. Mój kraj gotów jest pójść bardzo daleko w dziedzinie ograniczenia i redukcji zbrojeń, lecz pragnie rozwiązania całokształtu zagadnienia zgodnie nie tylko z art. 8 paktu, ale i z leżącymi rezolucjami kolejnych zjazdów Lidgi Narodów, które kilkakrotnie dały interpretację tego doniosłego artykułu, stanowiącego podstawę naszej pracy. Zbyteczne jest, byśmy przypominali tu rezolucje 14 II Zjazdu madzajskiego i rezolucje 8 Zgromadzenia, tak doniosłe dla naszej pracy. Będzie niewątpliwie miał okazję powrócić do nich w ciągu późniejszej dyskusji.

**O ROZBROJENIU ILOŚCIOWYM.**  
Mówiono tu o rozbrojeniu ilościowym i jakościowym. Pragnęliśmy sprzeciwować punktowi widzenia naszej delegacji na temat zniesienia. — Jeśli chodzi o rozbrojenie ilościowe, mój kraj gotów jest zmniejszyć zbrojenia do najniższego poziomu, byłoby tylko miało pewność, że w tym zakresie, który go interesuje z punktu widzenia bezpieczeństwa, żaden inny kraj nie będzie dysponował widoczną wyższością. Z drugiej strony, wobec postępów technicznych w różnych dziedzinach, koniecznym jest znalezienie dzieki organizacji międzynarodowej odpowiednich środków przeciwko temu, co nazywamy „nadużyciem techniki”, zdolnym w sposób uboczny ułatwić akcję wojskową oraz środki przeciw różnego rodzaju wyższości faktycznej, wynikającej w pierwszym rzędzie z natężenia rozwoju przemysłu.

Delegacja sowiecka przedstawiła nam interesujący projekt, dotyczący progresywnego i proporcjonalnego rozbrojenia. Idea jako taka wydaje mi się całkowicie słuszną. Przystępując do rozbrojenia, trzeba będzie zastosować do większych armij większe współczynniki redukcji. Jednakże przyjmując te idee, musimy zakwestionować arbitralny wybór czynników redukcji, jak to będzie miało miejsce w chwili, gdy ta interesująca propozycja będzie przedmiotem specjalnej debaty. W każdym razie z prawdziwym zadowoleniem witamy ewolucję stanowiska delegacji sowieckiej od czasu konferencji w Moskwie, która w grudniu 1922 r. zgromadziła przedstawicieli rządu Sowieckiego, Polski, Estonji, Litwy, Łotwy i Finlandji. Na tej konferencji delegacja sowiecka zaproponowała redukcję wyłącznie proporcjonalną, a nawet wynikło z zaproponowanych cyfr, że najsłabsze państwa miały ponosić największe ofiary, gdyż współczynnik redukcji, które chciały zastosować do ich sił zbrojnych, były najwyższe.

**PIERWSZY ETAP.**  
Naszym zadaniem nie jest poświęcać się skomplikowanemu grom matematycznym, których narody nigdy nie zrozumieją i które nie mogą dać pozytywnych rezultatów. Pragnęliśmy przede wszystkim etap organizacji pokoju i ograniczenia i redukcji zbrojeń, etap, za którym niewątpliwie pójdą dalsze, zgodnie z postępowaniem, osiągniętym w tych ścieżkach z sobą związanych dziedzinach. Prześlijmy idee postępowania etapami, albo

ścielcie — my wszyscy, członkowie Lidgi Narodów, przyjęliśmy już te idee w art. 8 paktu Lidgi Narodów. Jest to rozbrojenie stopniowe, zgodnie z postępowaniem w dziedzinie bezpieczeństwa, w ścisłym związku ze specjalnymi warunkami każdego kraju. Przy tym pierwszym etapie, który — jak jestem o tem przekonany — zostanie zrealizowany na tej pierwszej konferencji rozbrojeniowej stwierdziliśmy pewne warunki, nieodzowne dla doprowadzenia do pomyślnego końca naszej pracy. Koniecznym jest włączyć pod uwagę istnienie w pewnych rejonach geograficznych systemów zbrojeń, eksploatujących ogromne zapasy ludzi i materiału, przy jedności nienalanej w porównaniu z tym, która jest praktykowana w innych państwach, związanych leżącymi zobowiązaniami międzynarodowymi. Przybyliśmy tu, aby szczerze współpracować z innymi krajami i będziemy mogli wznowić sobie, jeżeli współpracować to doprowadzi z tego punktu widzenia do stworzenia jednakowych warunków. W przeciwnym razie specjalna sytuacja pewnych krajów wymagałaby zgodnie z art. 8 paktu rozwiązania specjalnych, w ogólnych ramach przyszłej konwencji.

**O ROZBROJENIU JAKOŚCIOWYM.**  
Mówiono tu o zasięgu pewnych rodzajów broni i o rozbrojeniu jakościowym. Projekt włoski jest pod tym względem doskonałą próbą syntezy. Mój kraj nie poniosłby wielkich ofiar, przyjmując podobne zobowiązania. Będzie zainteresowany w wielkim dziele odbudowy gospodarczej, nie ma on do dyspozycji, a w każdym razie nie ma dużej ilości pewnych, bardzo potężnych, ofensywnych rodzajów broni, będących przedmiotem wzajemnych propozycji. Pod tym względem kraj mój znajduje się w sytuacji znacznie mniej dogodnej, niż niektóre moce naszego regionu, posiadające te broni w wielkiej ilości i mające możliwość jej wykonywania. Miałbym więc powody poprzeć propozycje ograniczenia użycia pewnych rodzajów broni, jednakże pragnąłbym uprzednio wyjaśnić pewne kwestje preliminaryjne, a mianowicie, czy autorowie tych propozycji zdecydowali się przyjąć system kontroli dość skutecznej, by uchronić nas od niespodzianek, czy też mogą zgodzić się na międzynarodową kontrolę wszelkiego przemysłu mogącego być użytym dla celów wojskowych i wreszcie czy przewidują oni skuteczną akcję przeciwko krajom, winnym naruszenia podobnych zakazów. Bez tych zasadniczych warunków, stworzyłibyśmy tylko problem dla krajów złej woli, które nadużywając uczuci fałszywego bezpieczeństwa, stworzonego przez bezskuteczne zakazy, chciałyby pewnego dnia wykorzystywać zdobycze, osiągnięte nieprawnymi środkami, dla napaści na narody, lojalnie obserwujące postanowienia prawa międzynarodowego.

**CAŁOKSZTAŁT ZAGADNIENIA.**  
Polska była pomiędzy państwami, która na pierwszej doniosłej konferencji, która po wojnie miała miejsce w odniesieniu do problemu rozbrojenia, na konferencji dla międzynarodowego handlu bronią w 1925 roku, zaproponowała zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej. Delegacja polska na tę konferencję była pierwszą, która poparła szlachetną inicjatywę Stanów Zjednoczonych w kwestji chemicznej i uzupełniła te inicjatywę propozycją o zakazie wojny bakterjologicznej. Pragnę przypomnieć poza tem, że podpisałmy i ratyfikowaliśmy bez żadnych zastrzeżeń opracowany na tej konferencji protokół, który nie niesłynie nie został dotąd jednomyślnie i całkowicie przyjęty przez wszystkie państwa. Świadomi naszej odpowiedzialności i moeno zdecydowani odpowiedzieć naszym zobowiązaniom międzynarodowym, gotowi jesteśmy przyłączyć się do każdej propozycji, dotyczącej użycia pewnych rodzajów broni lotowej, morskiej i powietrznej, uważanych przez konferencję za specjalnie ofensywne. Będzie zadaniem naszego przedziumu przedsięwzięć selekcję propozycji, dotyczących art. 1 i 2 związanych z zasadą ograniczenia i redukcji zbrojeń. Bez ścisłego określenia metody, która weźmie pod uwagę wszelkie uprawnione troski reprezentowanych tu narodów, grozi nam przedłużenie naszych obrad, lub też sprzeczanie się z zasadą ograniczenia i redukcji zbrojeń, która jest przedmiotem naszych manifestacji. Konieczne są rozwiązania obejmujące całokształt zagadnienia, zmierzające do najwyższego celu, który musi przyswiecać naszym pracom, do organizacji pokoju.

### Konferencja min. Zaleskiego z premierem Tardieu.

**GENEWA, 13. 4. (Pat.)** Minister Zaleski odbył w dniu 13 b. m. godzinną konferencję z premierem Tardieu.

# Jak jest z wileńskim turystyzmem?

Tegoroczny sezon turystyczny w Polsce zapowiada się nader obiecująco. Ze wszystkich niemal krańców Europy sygnalizowane są liczne wycieczki, nawet z tych krajów, jak Francja, które raczej przynajmniej nie wysyłały turystów. Zgłoszone są nawet dwie liczne niepolskie wycieczki amerykańskie: tranzytowa (do Rosji) wycieczka Cooka, oraz wycieczka artystów amerykańskich (tylko do Polski).

Jeżeli dodać do tego turystyzm wewnątrz, znacznie bardziej ożywiony, jak to wykazał rok ubiegły, że względu na kryzysowe zmniejszenie wyjazdów zagranicznych, — bieżący sezon turystyczny rokuje duże nadzieje. Jest to jeden z paradoksów kryzysu światowego, który zmusza turystów do poszukiwania tańszych miejscowości i krajów.

Czy trzeba podkreślać, jak wielkie znaczenie posiada turystyka do Wilna. Można go porównać do sztucznego odżywiania wycieńzonego organizmu. Zapytaj jednak należy ojców miasta, co dotychczas zostało zrobione, aby chociażby wewnątrz-polski potok skierować do Wilna?

Mamy wrażenie że nie! Turystyka wileńska w dalszym ciągu polega na biernym przyjmowaniu kogoś Bóg nadarzy w schroniskach i spychaniu co dostojniejszych gości na barki prof. Ruszczyca, prof. Kłosa i p. W. Studnickiego.

O jakiej propagandzie pod hasłem „zwiedzając Wilno”, o akcji na terenie przynajmniej Warszawy i Polski Zachodniej, nikt nie słyszał. Turystyka wileńska tak się ma do turystyki w innych miastach jak warsztat chałupnika do fabryki nowoczesnej. Mając jednak nadzieję, że p. wojewoda Beckzowski, pod którego egidą tak wspaniale zostały zorganizowane uroczystości Mickiewiczowskie w Nowogródku, zechce się tem zagadnieniem osobliwie zainteresować, rzucam tu kilka inicjatyw.

## Samowystarczalność gospodarcza Z. S. R. R.

Komunistyczna Rosja, pomimo stałe głoszonej pogardy dla ustroju kapitalistycznego, w żaden sposób nie może się pozbyć zależności od kapitalizmu. W okresie pomyślnych koniunktury światowej również i Sowietom powodziło się nienajgorzej, natomiast w dobie kryzysu także ustroj komunistyczny zaczął odczuwać poważne trudności.

Temu właśnie trudnościom zostało wywołane hasło samowystarczalności, rozlegające się na wszelkiego rodzaju konferencjach, zgrupowaniach i wiecach, jako że ze szpałt całej prasy sowieckiej, „Musimy wytworzyć taki stan rzeczy, aby wszystko, co jest nam potrzebne, było zrobione u nas, jeżeli zechcemy to kupować z zagranicą, ale możemy również nie kupować — tak mówił Kłubyszew na ostatniej konferencji partyjnej. „Zrobione w sowieckiej fabryce z materiałów krajowych” — taki ma być napis na wyrobach fabrycznych, jak zapewnia prasa bolszewicka.

Nie jest to zresztą hasło nowe — rzucano je w tłumy i w 1922 i 1926 r., zawsze, gdy na rynkach zagranicznych doznawano trudności kredytowych. Wszak naczelna prasa „Pietlećka” jest nie co innego, jak całkowicie niezależność od zagranicy. Nigdy jednak zasady samowystarczalności nie proklamowano z takim hłasem i pomysłowością jak obecnie. Ale te trudności kredytowe nigdy nie były tak duże, jak dzisiaj. Skutkiem kryzysu wszechświatowego, ceny na zboże, surowce mineralne i na drzewo spadły tak znacznie, że Rosja musi wywozić prawie dwa razy więcej, aby otrzymać sumy używane przy dobrej koniunkturze. Tymczasem urodzaj pszeniczny zawiódł, a bilans handlowy jest stale ujemny i w r. 1930 wynosił około 25 mld. rubli, a w r. 1931 wzrósł do 200 mld. rub. Wobec znacznych zobowiązań zagranicznych poważnie zmniejszyły się, i tak niezbyt wielkie, zapasy złota i walut obcych.

Tymczasem rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, że nie zamiera gwarantować kredytów sowieckich. Anglia, która za rządów robotniczych chętnie udzielała kredytu na „rosyjskie operacje” obecnie zajęła stanowisko identyczne z Ameryką. Francja nie tylko odmówiła kredytu, ale stanowczo przepowiedziała zasadę równowagi importu i eksportu

Inicjatywą bezwzględnie najważniejszą byłoby zorganizowanie pomiędzy Warszawą a Wilnem pociągów turystycznych na wzór węgierskich i włoskich. Nie wiem, jak jest na Węgrzech, ale we Włoszech bilety na pociągi turystyczne są zakupywane przez stowarzyszenia. Cena biletu pejdynicznego wynosi w tym wypadku zaledwie 33 proc. ceny normalnej. Pociąg taki wychodzi co sobotę, a wraca co poniedziałek z rana, służąc jednocześnie za hotel. Pierwszy taki pociąg został zresztą i u nas uruchomiony, jako pociąg narciarski w Karpatach Wschodnich.

Byłoby rzeczą najbardziej wskazaną, aby pierwsza taka pielgrzymka do Wilna była połączona z jakąś zabawą ludową np. Wiankami, Smokiem i t. d. W tym celu musi istnieć stały „Syndikat d'initiative”, jaki posiada każde miasto francuskie i włoskie.

Drugim warunkiem powodzenia turystyki wileńskiej jest jednak propaganda. I w Warszawie i w Wilnie panuje fałszywe zażenowanie t. zw. „porządkami wileńskimi”. Sienkiewicz powiedział że brud włoski jest bardziej estetyczny niż czyste gdzieś indziej. To samo da się powiedzieć o Wilnie. Bolonia ma też zresztą „kocie łebki”, strannie zachowane, a ma tyle samo akurat turystów co i inne miasta włoskie.

Nie znaczy to oczywiście aby nie asfaltować Wilna! Porządkujemy je, ale bez fałszywego wstępu. Rozmawiałem z wieloma cudzoziemcami, którzy znali Wilno. Nie słyszałem innych słów prócz tych: „jakież to cudne miasto!” W dzisiejszych ciężkich czasach trzeba myśleć wpieryw o dochodzie, a potem o wydatkach na inwestycje. Kryzys, który zmniejsza automatycznie zapotrzebowanie na luksus jest w tym wypadku sprzymierzeńcem Wilna.

K. Leczycki.

# Gandhi jest nieugięty.

Woli nadal więzienie, niż uległość rządowi angielskiemu.

LONDYN, 13. 4. (Pat). — „Daily Herald” donosi, że minister do spraw Indji Hoare zaproponował Gandhiemu wypuszczenie go z więzienia, o ile zapewni on rządowi, iż zaleci kongresowi odwołanie cywilnego nieposłuszeństwa lub też oświadczy się wstrzymaniu od nieowolności tym zmieleniem podczas prowadzenia narad na temat rozwoju konstytucyjnego. Gandhi odpowiedział, że odwołanie cywilnego nieposłuszeństwa jest niemożliwe, o ile rząd nie odwoła najpierw ar-

tykułów, na podstawie których wprowadził stan nadzwyczajny w niektórych miejscowościach Indji. Dopóki rządzący Kongres nie znajdzie pod tym względem zadośćuczynienia. Gandhi uważa będzie za swój nieodwołalny obowiązek kierować ruchem cywilnego nieposłuszeństwa.

Hoare, zapytany czy wylbie gmin o liczbie osób uwięzionych do chwili obecnej w Indjach w związku z cywilnym nieposłuszeństwem odpowiedział — 25 tys.

# Argentyna pod popiołem.

Zapowiedzi geologów.

PARYŻ, 13. 4. (Pat). — Wedle ostatnich informacji, niebo stolicy argentyńskiej pokryte jest mgłą popiołu. Ulice, dachy i drzewa są białe i wyglądają jak gdyby pokryte były śniegiem. Dzienniki tamtejsze domagają się polewania ulic wodą. Miejscowe władze wola jednak, żeby ulice były zamiatane, nie chcą, żeby popiół zmieniał się w błoto. Eskadra samolotów krąży nad miastem, badając atmosferę. Ludność w stolicy zachowuje się całkowicie spokojnie. Wiele osób cierpi na migrenę. Przypisują ją do podrażnienia dróg oddechowych oraz sugestji. Gubernator Mendoza wysłał do Malarque wielką

flotę samolotów ciężarowych z namiotami i przedmiotami, które mogłyby zapewnić pośpieszną ewakuację. Ludność jest spokojna, mimo zapowiedzi miejscowych geologów, którzy utrzymują, że w najbliższych dniach dadzą się zauważyć w okolicach Mendoza silne wstrząsy sejsmiczne. — Popiół dochodzi aż do granicy Brazylii.

Buenos Aires, 13. 4. (Pat). — Deszcz popiołu ustał dziś w godzinach rannych. Temperatura znacznie się obniżyła, jednakże w dalszym ciągu nad całym miastem wisi gęsta mgła z popiołu, opadając stopniowo na dachy domów i na ulice.

# Utrudniona akcja ratunkowa.

MENDOZA, 13. 4. (Pat). — Całe niebo pokryte jest gęstym czerwonym chmurami, potęgając wrażenie grozy. Ciężkie auto ratownicze nie mogły dobrać do miejsc za-

grożeń z powodu wielkiej ilości popiołu, tworzącego olbrzymie zasy. Uniemożliwiona jest także samolotowa akcja ratownicza.

# Afera szpiegowska we Francji zatacza coraz szersze kręgi.

LYON, 13. 4. (Pat). — W związku z niedawnym wykreśleniem afery szpiegowskiej doszło do Marsylii, że sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio zostali zaręszowani małżonkowie Baratti, rodzice Flavia i Yolandy Baratti, pierwszych przez policję ujętych, oskarżeni o współdziałanie z nimi. Jak

dotąd całą sprawę starała się policja utrzymać w największej tajemnicy, jednak doszło do wiadomości publicznej, że zaręszowani zdali wykreślić plany nowej armaty przeciw lotniczej. Plany te miały być dostarczone jednemu z państw ościennych.

# Poszukują, lecz wciąż bez skutku.

LONDYN, 13. 4. (Pat). — „Daily Mail” donosi, że poszukiwania bandytów, którzy porwali dziecko Lindbergha, skupiły się wczoraj nieopodal Londynu. Kilka handlarzy knołów dolarowych, pochodzących z wykupu zapłaconego przez Lindbergha, znalezione w Londynie. Policja angielska prowadzi gorączkowe śledztwo, mające ustalić sposób, w jaki banknoty te dostały się do Anglii.

100 tysięcy dolarów okupu, żądane przez uprowadziciela dziecka, gdyż przypuszczają, że Lindbergh zostanie oszukany. Lindbergh robi starania, mające na celu nie dopuszczenie policji do żadnej interwencji, gdyż jego zdaniem interwencja ta właśnie przeszkadza mu w odzyskaniu dziecka. Jednakże policja tamtejsza nie zaprzestała poszukiwań. W rezultacie dziecko dotychczas nie jest odnalezione, zaś pani Lindbergh, bardzo ciężko chora, znajduje się w prywatnej lecznicy w Nowym Yorku i jej stan nerwowy budzi poważne obawy.

# Płaszcz gronostajowy b. cara Mikołaja II w posiadaniu defraudanta Kwinty?

WARSZAWA, 13. 4. (Pat). — Prasa podaje sensacyjną pogłoskę, że oskarżony o defraudację bankier Kwinto jest w posiadaniu płaszcza gronostajowego, który należał do byłego cesarza Mikołaja II. Kwinto

plaszcz ten miał kupić podczas rewolucji w Rosji, a obecnie ze względów na śledztwo, jak podaje prasa, ukrył u jednego z współpracowników. — Wymieniony płaszcz ma być gronostajowy etola koronacyjną byłego cesarza.

# Postulaty Wileńszczyzny.

W 2 numerze „Przełomu” znajdujemy artykuł, omawiający pewne zagadnienia Wileńszczyzny na tle przemian prof. Stańciewicza w Sejmie w dniu 8 lutego r. b. Ze względu na trafność komentarzy „Przełomu” najważniejsze ustępy tego artykułu poniżej podajemy:

„Jednym z najważniejszych problemów państwowych, jakie w swym nader obszernym „kalendariuszu” oczekują istotnego rozwiązania se strony rządu i społeczeństwa, jest niewątpliwie problem Wilna. Obejmuje on całokształt żywoelic potrzeb, zarówno politycznych, jak i gospodarczych.”

„Potrzebę te silnie i, co najważniejsze, przekonywująco zaakcentował niedawno poseł ziem wileński, prof. Witold Stańciewicz na plenum Sejmu (dnia 8 lutego). Wychoząc z założenia, że obecny stan Wileńszczyzny jest odbiciem sztucznego ukształtowania granic politycznych i administracyjnych tej, najdalej na północ wysuniętej polski państwa, p. profesor Stańciewicz zgłosił parę niespójnych — z naszego stanowiska — postulatów, które, sięgając w głąb, dotrą napewno do każdego mieszkańca Wileńszczyzny i trafią do przekonania, ile że wywodzą się z troski o rzeczy najodczulniejsze, o egzystencję, o pracę, o chleb, słowem, o przetrwanie dotychczasowego kryzysu.”

Warto dodać, że „kryzys” gospodarczy łączy się w Wilnie z kryzysem, czy też raczej — z krytycznym stanem stosunków polsko-litewskich, które utknęły na marłowym punkcie, nie rokując rychłego wyekspedowania choćby jednego wagonu wygar-

bowanej w Smorgoniach skóry — bezpośrednio przez dzisiejszą „linję administracyjną” po torze kolei wileńsko-kowieńskiej. Choć prof. Stańciewicz nie chce (zasadniczo) mówić o zagadnieniach, związanych z naszą polityką zagraniczną — a przedewszystkiem, o porozumieniu polsko-litewskim, — niemniej najultraście, — „że zbyt mało o tych rzeczach się w Polsce mówi i pisze”.

„A przecież troska o pojednanie dwóch bratnich narodów winna być nie tylko udziałem rządu i naszego ministra spraw zagranicznych, ale i całego społeczeństwa, które winno szukać kontaktu ze społeczeństwem litewskim i wyprzedzać niekiedy poczynania rządu”.

Prof. Stańciewicz rzucił dalej wysuwana przez siebie postulatów i mając już kilkunastu tradycje myśli o połączeniu nowogródzkiego i nowogrodzkiego.

Nowogródzki ciałły zawsze i ciągle będzie ku Wilnu nie tylko gospodarczo, lecz jak dowodzi historia i współczesność i kulturalnie. Przekreślenie sztucznego podziału administracyjnego „jest jedynym słuszną opinią obu kół regionalnych (wileńskiego i nowogrodzkiego) — na przagnienach i dążeniach wszystkich warstw ludności oparta”.

# Popierajcie Przemysł Krajowy

dza — do empiryzmu i do wszystkiego, co nie jest ideowo sformułowane, a teoretycznie uogólnione.

Opisuje np. kolonję rolniczą, znaną mu jeszcze z dzieciństwa. „Kolonja ta leżała wzdłuż wąwozu; z jednej strony część żydowska, z drugiej — niemiecka, wyraźnie różniące się od siebie. W niemieckiej dzielnicy kryły porządne domy, częściowo kryte słotwami, częściowo dachówkami, były rosłe konie i spasioone krowy. W żydowskiej części — zrujnowane chaty, obdarta dachy, nędzne bydło”. Ten obraz (a przecież w życiu musiał setki podobnych widzieć) nie przeszkadza Trockiemu lekceważyć, a nawet ignorować „czynnik narodowy”. Jako bezwzględny zwolennik materialistycznego pojmowania dziejów, uznaje tylko jeden czynnik historyczny, co mu pozwala ludzić się przeświadczeniem, iż może stanąć (a nawet już stoi) „na czele klasy robotniczej całego świata”. Poprowadziłby ją do natychmiastowego zwycięstwa, ale, niestety! spotyka dziwne przeszkody, „Europejskie partie socjalistyczne — skarzy się Trocki — wytworzyły właściwy sobie konserwatyzm, który jest tem silniejszy, im większe masy ogarnia socjalizm”. I oto pokazuje się, że robotnik francuski, angielski, niemiecki nieważliwy jest na hasła, elektryzujące „bośsiaka” z nad Wolgi. Ale Trocki widzi w tem tylko winę przywódców. Już napewno pokierował nimi należycie, gdyby on intrygant Stalin „nacjonalista” (sic!) nie pozbawił władzy i wpły-

# Pan Prezydent Rzplitej zwiedził Muzeum Narodowe.

WARSZAWA, 13. 4. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył w dn. 13 b. m. o godzinie 11 min. 30 do Muzeum Narodowego przy ulicy Podwale i zwiedził salę malarstwa polskiego, obcego i muzeum wojskowe. Pana Prezydenta, któremu towarzyszyli wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ks. prof. Zongolowski i prezydent miasta inż. Słomiński, oprowadzał dyrektor Muzeum pan Gembarzewski.

# Stanowisko prezesa Banku Rolnego nie będzie obsadzone

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

W swoim czasie po rekonstrukcji gabinetu, aktualną się stała sprawa przejścia wiceministra Stamirowskiego na prezydium Rady Ministrów na inne stanowisko.

Dowiedziawszy się, że prawdopodobnie p. Prezydent jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego podpisze nominację wiceministra Stamirowskiego na wiceprezesa Banku Rolnego. Stanowisko prezesa nie będzie obecnie obsadzone. Urzędować będą dwaj wiceprezesowie: dotychczasowy p. Anusz i nowy Stamirowski.

# Pomniki Brianda.

PARYŻ, 13. 4. (Pat). Wiele miast francuskich wyraziło chęć wzniesienia pomnika Briandowi dla uczczenia jego działalności na rzecz pokoju.

# Hitlerowskie metody.

BERLIN, 13. 4. (Pat). — Wczoraj wieczorem na zgrupowaniu partii socjaldemokratycznej w Ludwigsburgu doszło w czasie mowy p. Schmeidmanna do niebawych awantur. Hitlerowie, wdarli się na salę, uciekli w kierunku trybuny bomb, która w huczącą wywołała olbrzymią panikę. Ofiar w ludziach nie było.

# Kupuj wlejskie samodziły. Ratując rolnictwo — ratujesz siebie.

Ciernista droga piękności..

Droga do zdobycia piękności usłana jest kolcami. Chinka, która małego nóżka, owo długotrwałych i potwornych męczarni, jest nieodzownym warunkiem piękności, muzyka, kładąca w swe male uśmiech olbrzymie kawałki drzewa czy kości, piękność kraju Zulusów z głęboką ponacianą tatowaniem twarzy... to wszystko nasze ciernie, które upiększają się kosztem wielkiego cierpienia, pragnąc zaspokoić swe prymitywne pojęcie o pięknie i z uległością poddając się lokalnym wydomom wszechwładnej „mody”.

Węć chyba my, Europejki, pozdrościłysmy naszym, kolorowym siostrom ich cierpień, podjętych w imię piękności, bo z całą pokorą poddajemy się najwymyślniejszym, bolesnym i przykrym zabiegom nowoczesnej kosmetyki. Wzmyń chęć, jak przykład ostatnią modę barwienia warg przez tatuszowanie sposobu trwałego barwienia ust. A cały szereg zabiegów chirurgicznych, mających na celu usunięcie zmarszczek i fałdów skóry przy pomocy skalpela! W Ameryce cieszą się ostatnio olbrzymim powodzeniem aparaty do formowania nosa i uszu, których działanie jest ogromnie bolesne. Opinia fachowców uznana jest za bezskuteczne a nawet szkodliwe, sprzedaj ich jednak idzie wycieńczenie!

Wśród nowoczesnych metod upiększania nie brak i takich, które, choć nieboleśnie, są jednak przykre, a nawet olbrzymie. Przycięcie przykład znamienny: jeden z paryskich zakładów kosmetycznych stosuje obecnie maski z rybiej łuski, z nadzwyczajnym podobno efektem dla cery. Zabieg ten ma wiele zwolenniczek! Podziwiamy je — rybka łuska na twarzy... br... obrzydliwość! Wole już raczej prymitywną metodę upiększania, stosowaną przez E. imoski, które podobno malują sobie na twarzach rybie łuski w różnych kolorach.

Pour être belle il faut souffrir — powiada star francuskie przysłowie. Myślę jednak że ów strach przed bólem, rzecz wrodzona każdemu człowiekowi, nauczy nas jednego: odróżniania poważnej wiedzy od krzykliwej szarlatanerii. Pierwsza polega na zapobieganiu defektom skóry i ich umiejętnemu leczeniu, druga opiera się najczęściej na fatym sposobie posługiwania się głośno reklamowanymi kosmetykami, najczęściej nieumiejętne, zbyt obficie i jaskrawo. Renee.

# Wicil

Kobieta! Słabe stworzonko! Latwo powiedzieć. A proszę wziąć jakieś pismo do ręki: Związek Pań... Zrzeszenie Kobiół... Towarzystwo Nowiast... i t. d. i t. d. krzyczą z każdej strony.

Czegóż one chcą? Próznobyś dociekał swą męską logiką. Jedno nie ulega wątpliwości: nie ku pożytkowi „brzydszej” połowy ludzkości zmierzają to wszystkie.

A czy istnieje choć jedno zrzeszenie wyłącznie męskie?

Zbudź się, Mężczyzno! Tyle jest do zrobienia! Czas już np. skończyć ze starą legendą „dżentelmena”. To wróg rodzaju męskiego ergo ludzkości. Spotka taki jeden pierwszą lepszą podwójkę i prawi wyciechane desery: „W Pani oczach tli ogień namiętności. Pani jest przeznaczona do wielkiej rzeczy”. Powie, wsadzi ręce w kieszenie, zagwizdże i pójdzie. A potem... (albowiem w księgach przeznaczonych napisane jest, że dopóty czy będzie łapała, aż złapie) — gdy ma jej mówić: „W twoich oczach tli ogień miłości. Jesteś przeznaczona do stworzenia gniazdek rodzinnego” — tragedja! „Ty nigdy mnie nie zrozumiesz...” I musisz, biedny człowieku, przejąć bachora, gdy ona... „uczucie” z mizami.

Zbudź się, Mężczyzno! Załóż swe pisma, swe chwilkę, kąciki, zrzeszenia, Wsuń w sztuce, na scenie, problemy męskie. Wysył swą myśl! Stoisz w obliczu Sfinksa, który coś macheruje. Za późno będzie, gdy nowe kłeski już spadną na twą biedną łysinę. (K.)

**Helena Romer**  
Tutejsi. Nowele. wyd. Rój, Warszawa  
Swoi Ludzie. Nowele. wyd. L. Chomiński, Wilno.  
Książka o Nich. Romans. Wyd. L. Chomiński, Wilno.  
Willa u Państwa Mickiewiczów. (Teatr dla Młodzieży). Scena Wileńska.  
Rezurekcja Wileńska. (Zobycie Wilna w 1919 r.) Scena Wileńska.

**Wydział Cmentarza Żydowskiego**  
przy Gminie Wileńskiej  
zawiadamia, iż zamówienia na ozdoby grobów kwiatami przyjmują się w Wydziale Cmentarza Żydowskiego, pokój Nr. 3. Osobom postronnym wbronione jest wykonywanie tych prac.

# Oleida warszawska z dnia 13.IV br.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,997/—	8,911/—	8,971/—
Belgia	124,90—	125,21—	124,59
Holandja	361,20—	362,10—	360,80
Londyn	33,70—	33,75—	33,50
Nowy York	8,902—	8,922—	8,882
Nowy York kabel	8,907—	8,927—	8,887
Paryż	35,14—	35,23—	35,05
Szwajcjarja	173,55—	173,98—	173,12
Berlin w obrotach nieoficjalnych	211,70		

Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE:

3% pożyczka budowl.	37,25
4% Pożyczka inwestyc.	85,30—86,00
Ta sama seryjna	90,00
5% konwersyjna	89,25
5% Kolejowa	33,00
4% dolarowa	48,25—47,75—48,00
6% dolarowa	55,00
7% Stabilizacyjna	83,75
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,—
To same 7%	83,25
4 1/2% L. Z. ziemskie	39,50—40,00
8% L. Z. warszawskie	6,75—60,50—61,00
8% Częstochowy	53,25
8% Kaliska	58,25
8% Łódzi	46,00
8% Łodzi	60,25
8% Piotrkowa	52,25

Tendencja na pożyczki słabsza, na listy przeważnie słabsza.

AKCJE:

B. Polski	83,00
Liłpol.	15,00

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:

Dolarowa	55,12 1/2
Dillonowska	50,12 1/2
Stabilizacyjna	52,00
Warszawska	37,57 1/2
Ślaska	39,50

# Listy z Warszawy.

Lenin w „Ateneum” i komentarze Trockiego.

Teatr Jaracza — „Ateneum” — stał się rzeczywistą placówką, mocno odrzynającą od reszty zbanalizowanych, skabareciowych t. zw. „świątyni sztuki”, czyli sklepików, handlujących środkami nasennymi dla mózgow kołtuńskich. Prawie każda rzecz, grana w „Ateneum”, wywołuje spory, dyskusje, przeskadza ludziom dręmać i trawić spokojnie; jednych gniewa, innych podnieca, a wszystkim przypomina, że tam gdzieś, na szerokim świecie, daleko od naszych parafajskich opłotków... świat idzie swoją drogą.

Czyż to nie dosyć?... Jeśli nie dosyć, to w każdym razie — jak na warszawskie stosunki — dużo.

Obecnie Jaracz ukazał się nam, jako — Lenin.

Ale nie ten Lenin, którego zwłoki zabalsamowano i przerobiono na relikwie komunistycznego współstwa Rosji. Nie! Lenin, którego pokazano w „Ateneum” to koncepcja francuska nieznanego nam dotąd p. Franciszka Porché. Stworzył on sztukę dziwną, zbudowaną śmiało i b. oryginalnie. „Coś jakby uplastycznione radio” — powiada słusznie Irzykowski. Dotąd nowoczesność dramaturgii manifestowała się architektoniką filmową. P. Porché idzie o krok dalej jeszcze. Nie będę tu wdawał się w szczegółową ocenę sztuki (nie jestem kry-

tykiem teatralnym). Na coś innego chcę zwrócić uwagę. Mianowicie na fakt, że — wbrew przeświadczeniu komunistów, iż są zjawiskiem par excellence między—i ponadnarodowym — w każdym kraju bolszewizm i bolszewików inaczej sobie wyobrażają nawet ich chwały i stronicy. Po wyjściu z „Ateneum” ktoś zauważył: „Pierwszy raz widziałem na scenie Rosję bez byłych ludzi i pijanych”.

Tak, rzeczywiście, p. Porché dał nam Rosję bardzo francuską, przede wszystkim zaś samego Lenina mocno „wydantonizowanego”. (Ucharakteryzowanego duchowo na Dantona).

Ale tak samo jak Rosja przestaje być sobą w wyobraźni cudzoziemca, tak też i Zachód nader fantastycznie przedstawia się internacjonalistom moskiewskim. Dziś zdaje im się, że objeli nad nim komendę, a conajmniej, że zdolni są ją objąć: skoro jednak zaczynają wypowiadać sądy swoje o sprawach zagranicznych, okazuje się, że obracają się w jakimś czwartym wymiarze.

Mam przed oczami bardzo charakterystyczny przykład. Czytam właśnie książkę Trockiego: „Moje życie”. Znajduję tu, między innymi, ustęp, dotyczący przewrotu majowego w Polsce. Oto, jak b. wódz czerwonej armii komentuje ten fakt: „Gorączkowo szukając punktu wyjścia, drob-

nomieszczaństwo wkroczyło na drogę powstania i podnosił Piłsudskiego na tarczy. Wódz partji komunistycznej Warszki zdecydował, że nastaje „demokratyczna dyktatura proletariatu i włościarstwa”, wczwał więc partje komunistyczną, aby przysłała Piłsudskiemu z pomocą!... „Uszło mu to bezkarnie: aparat stalinowski zasłonił go przed obruzeniem robotników polskich”.

I to pisze człowiek niby bardzo trzeźwy, liczący się z rzeczywistością; pisze z wiarą i powagą, wcale nie domyślając się, że słowa jego brzmią w naszych uszach, jak zabawny koncept, Piłsudski potrzebował pomocy pana... Warskiego! Stalin obronił tego p. Warskiego przed gniewem robotników polskich!...

— Czyż pan oszalał? — chciałoby się zawołać. — Gdzie to wszystko miało miejsce? Chyba na księżycu.

Ale nie dziwne. Śród osobistych wyznań autora znajdujemy takie oto zwierzenia: „Przyroda i ludzie nie tylko w szkolnych, ale i późniejszych latach, zajmowali w mem duchowym życiu mniej miejsca, niż książki i myśli... „Ludzie długo przysilgiwali się obok mej świadomości... Patrzyłem w siebie i w książki... „Miłość słowa towarzyszyła mi od wczesnych lat... „Poczucie wyższości teorii nad osobistym doświadczeniem zbudziło się we mnie wczesnie i wzmacniało z biegiem lat... i t. d.

Mamy więc do czynienia z umyślnym, wybitnie dogmatycznym, odnoszącym się wrogo — jak sam stwier-

Benedykt Hertz.

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

## Walka na śmierć pomiędzy braćmi.

We wsi Mała Surochta, gm. młoczański między braćmi Andrzejem i Janem Piwoarczykami wybuchła kłótnia na tle podziału gruntów. Kłótnia zamieniła się wkrótce w bójkę, podczas której starszy Andrzej trzykrotnie strzelił do Jana raniąc go lekko

## Bezrobotny ślusarz — fałszerzem bilonu.

Władze śledcze wykryły na terenie gminy malborskiej warsztat fałszywych 1-złotówek monet. Fałszerstwo uprawiał bezrobotny ślusarz Franciszek Adamowicz mieszkający w Rudnia tejże gminy. Adamowicz w piwnicy domu urządził warsztat, który zaopatrzony w niezbędne przyrządy do fałszowania monet

## Burza wiosenna.

W dniu wczorajszym nad całym powiatem ludziom oraz gminami Okleńskimi i Oszmiana przeszła silna burza połączona z pierwszymi gromami wiosennymi. Silna wichura po-

## Święciany.

Skutki kryzysu. W ostatnich dniach na terenie niemal całego powiatu zanotowano wśród mieszkańców brak mąki i ziemniaków. Wiele rodzin rolniczych zubożyło, nie posiada kawałka chleba i dotkliwie odczuwać się daje brak innych produktów. Władze oraz organizacje rolnicze przystąpiły do zbiórki środków ży-

## WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

**Miejski** 100% polski film mówiono-śpiewny **ŚWIAT BEZ GRANIC** W roli głównej **Adam Brodzisz**

## Nowogródek.

Wyjazd p. wojewody. W dniu 13 b. m. p. wojewoda Biernacki wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

## Konferencja burmistrzów.

W dniu 10 b. m. w Nowogródku pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego p. Banasiewicza odbyły się narady burmistrzów miast Nowogródka, Baranowicz, i Wołoczyna w sprawach budowy już zaczętych gmachów szkolnych oraz elektrowni miejskich i ożywienia działalności Kola miast województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Na naradach tych uchwalono wysłać delegata z Nowogródka na międzynarodowy zjazd miast do Londynu. Poza tem uchwalono zwołać zjazd miast województwa nowogródzkiego w czerwcu r. b. do Nowogródka i Świeżyc, celem ewentualnego omówienia sprawy wydzielenia miast województwa nowogródzkiego w samodzielne kolo.

## Baranowicze.

Budowa pomnika Marszałka Piłsudskiego. W m. Nowej Misy powiatu baranowickiego powstał komitet budowy pomnika Marsz. Piłsudskiego. Pomnik stanąć ma jeszcze w bieżącym miesiącu na rynku w Nowej Misy, zaś uroczyste odsłonięcie tegoż pomnika wyznaczono na dzień 3 Maja b. r. Projekt opracował miejski architekt w Baranowiczach p. inż. Świętochowski.

## Zlikwidowanie groźnej szajki złodziejskiej.

Wydział śledczy P. P. w Baranowiczach dokonał likwidacji groźnej szajki złodziejskiej, która w ostatnich dniach przybyła do Baranowicz na gościnne występy z zamiarem dokonania szeregu włamań i kradzieży. W dniu wczorajszym w jednym z podrzędnych hoteli na Nowych Baranowiczach aresztowano bandę w skład której wchodził: Hammerkjer Abram z Białej-Podlaskiej, Szejder Ełszaj z Warszawy, Dubienko Chawa i Perelstadt Gutman z Brześcia n. B., Ferner Salomos z Clechanowa i Wiśniewski Bolesław z Równego. Wszystkich przekazano do dyspozycji władz sądowych albowiem bez wyjątku wszyscy poszukiwani byli przez władze sądowne za dokonane poprzednio przestępstwa.

## Stonim.

Akcja odczytowa Bezpartyjnego Bloku. Dnia 10 b. m. odbył się w Stonimie w dużej sali Domu Ludowego odczyt, który wygłosił referent kulturalno-oświatowy sekcji „Woj. Bezpartyjnego Bloku W. R., który szczególnie w tym celu przybył z Nowogródka do Stonima. Tematem odczytu było zagadnienie form życia kulturalnego. Prelegent wycho- dząc z założenia, iż nie należy niczego traktować w oderwaniu od życia, nawiazwał do obecnej sytuacji i wskazywał w rzeczowym wywodzie na konieczność prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej. Prowadzenie jej wiąże sobie za naczelne zadanie w chwili obecnej Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

W dalszym ciągu swego odczytu, prelegent omówił w ogólnych zarysach te właśnie formy życia kulturalnego, które już dzisiaj powoli przenikają do mas. Są to: słowo drukowane, radjofonia, teatr, muzyka i kinematografia. Ta ostatnia zajęła się mową obywatelską, i w barwnym skrócie opowiedział jak film powstaje, jakie przechodzi etapy rozwojowe i jakie są jego rodzaje. Odczytu wysłuchało zgromadzenie 100 osób. Na sali widzieliśmy cały szereg poważnych osobistości z miejscowego świata urzędniczego i miejscowej inteligencji. Z łona Rady Powiatowej B. B. W. R. byli obecni na odczytaniu pp.: prezes Michalski, wiceprezes Pawajski, sekretarz Markowski. Należy podkreślić, sprawne i bardzo solidne zorganizowanie imprezy przez Radę Powiatową B. B. W. R.

## Grodno.

Niemiem grozi Górze Zamkowej. Stan wody w Niemiem jest w tym roku nieco mniejszy od zeszłorocznego. W Grodnie w podnóżu Zamku zostały zalane bulwary i wzniesione drzewka. Konsultatorzy czynią wszelkie starania nad umocnieniem wahu ochronnego brzoźnego podnóża Góry Zamkowej od rozmycia.

Pomimo wielkiej i b. warkiej wody od

przerazony wyskoczył na podwórze. Okazało się, że sadze w kominie się pali. Zebrała się masa ludzi — rzucono się na ratunek i po pięciu minutach wszystko było w porządku. Właściciel to tylko w kominie było w porządku, natomiast p. Mowsza podobny był do diabła albo do kominiarza i po przyświecie do mieszkania poprosił o czy stą bieliznę. Pani Mwszowa udała się tedy na strych, ale już po chwili zbiegła stamtąd podobna raczej do młynarza niż do siebie i wybełkotała słabym głosem:

— Wsiśtko ukradli! — Co się działo później — nie wiem. Dość że p. Sznajder po trzech dniach dopiero przyszedł do siebie i zgłosił się do Komisarza P. P. meldując że skradziono mu koszule i kalesony oraz poszewki na ogólną sumę 310 zł.

— A cholery z te złodziejce szubrawce — wymyśla p. Mowsza.

## Wzmocniona działalność złodziejska.

Taki złodziej, nie sieje nie orze a ma pieniądze, bieliznę i zboże. Podatków bestja nie płaci, ceny go nie obchodzi. Potrzeba mu czegoś — idzie i bierze jak swoje. Nawet w gazetach o nim piszą, jakby o jakim wielkim złodzieju.

W ostatnich dniach, szczególnie wzmożła się działalność złodziejska na terenie Lidy i powiatu. Oto znowu bliższe:

Lida: Do Komisarza P. P. zgłosiła się Ciekid Walerja (Gratyn 9) i zameldowała, że z niezamkniętego jej mieszkania skradziono bieliznę pościelową i stółową. Sprawca nieznan.

Jakimowicz Wiktorowi (Głędymnowska 11) wyciągnęto z łózka portmonek z pieniędzmi. Jako sprawców kradzieży p. J. wskazuje dwie nadobne damy pp. Marysie Adamonis i Stankiewiczównę Jozie. Policja jej bada.

Powiat: We wsi Chodziki gm. białobrodzkiej nieznaną sprawę po wyburzeniu skobla dostali się do śpiżnicy Dubarewiczowej Marij i skradli 320 kg. żyta oraz 112 kg. owsa. Wszczęto dochodzenie za sprawcami.

## Oszmiana.

Kainowa zbrodnia. W dniu wczorajszym osadzony został w więzieniu oszmiański, mieszkaniec gminy dziwienickiej Józef Janowicz, który podczas kłótni zamordował swego brata Wincenta uderzając go walkiem po głowie. (c)

## Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności. Wzrost cen żywności.

## Kino miejskie nie będzie udźwiękowione.

### Negatywna decyzja Wydziału Wojewódzkiego.

W dniu 13 b. m. pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Zygmunta Bezkowicza odbyło się 60-te z kolei posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym: 1) rozpatrzone 31 odwołań od dokonanej przez Magistrat m. Wilna wymiaru podatku od lokali i 2) rozpatrzone uchwały Rady Miejskiej m. Wilna powzięte na posiedzeniu w dniu 17 marca b. r. przyczem zastanawiano się dłużej nad uchwałami w sprawie wydatkowania kredytów na świadczenia nieobowiązkowe oraz nabycia aparatury dźwiękowej dla kinematografu miejskiego.

Pierwszą z tych uchwał Wydział Wojewódzki zawiesił w wykonaniu do końca bieżącego miesiąca, który stanowił t. zw. okres ulgowy przy wykonywaniu budżetu, uzależniając wypłatę świadczeń nieobowiązkowych od bezdeficytowego zamknięcia 1931-32 okresu budżetowego, należytego wywiązania się miasta z obowiązków ustawowych i sformowania w tym kasie miejskiej odpowiedniej nadwyżki gotłkowej.

Drugą uchwałę dotyczącą udźwiękowania kina miejskiego Wydział Wojewódzki pozostawił bez zatwierdzenia, wychodząc z założeń następujących: a) prowadzenie przez miasto kina jako przedsiębiorstwa nie znajduje dostatecznego uzasadnienia zarówno z przesłanek kulturalno-oświato-

wych, jak i z punktu widzenia konieczności akcji interwencyjnej w dziedzinie normowania cen biletów na tego rodzaju widowiska; b) preliminarz budżetowy udźwiękowanego kinematografu miejskiego, sporządzony na rok 1932-33, po głębszej analizie strony tak dochodów, jak i wydatków musi być zakwalifikowany, jako nierealny i dający wyraźne podstawy do przewidywania, iż przedsiębiorstwo to, wbrew nadziejom projektodawców zostanie jak i dotąd deficytowem; c) w obecnych nader ciężkich warunkach finansowych, w jakich się znajduje miasto, obciążone na dzień 1-go kwietnia b. r. miljonowym zgórą deficytem, byłoby niedopuszczalnym utrzymywanie przedsiębiorstwa deficytowego, nie odgrywającego ponadto większego znaczenia kulturalno-oświatowego i stwarzającego nieuzasadnioną konkurencję przedsiębiorczości prywatnej.

Poza powyższymi sprawami rozpatrzone i zatwierdzone na temże posiedzeniu Wydz. Wojew. preliminarz budżetowy pow. zw. komunalnego w Święcianach na rok 1932-33. Kwota globalna tego preliminarza wynosi 316.000 zł. i jest o 42 proc. niższa od preliminarza na rok 1930-31. Należy dodać, że do rozpoznania pozostają obecnie preliminarze pow. zw. kom. wilejskiego i postawskiego.

# KRONIKA

## Czwartek 14 Kwiecień

Dziś: Walerjana. Jutro: Anasztazego. Wschód słońca — g. 4 m. 23 Zachód — g. 8 m 16. Średnia temperatura w Warszawie: 7,5. Temperatura śniegu: + 8° C. Najwyższa: + 12° C. Najniższa: + 5° C. Opad: 1. Wiatr: połudn. Tendencja: wzrost. Uwagi: rano deszcz, potem półpochmurno.

## OSOBIŚCIA

Pan Wojewoda Wileński Z. Bezkowicz wyjechał w dniu 13 b. m. na parę dni do Warszawy w sprawach służbowych.

## MIEJSKA.

Kuchnia franciszkańska ulega zamknięciu. Z dniem dzisiejszym ulegnie zlikwidowaniu kuchnia ludowa przy ul. Franciszkańskiej. Zamknięcie kuchni nastąpi ze względu na oszczędnościowy ułóg budżetu państwa. Wzrost cen żywności i obciążenie budżetu państwa skłoniło do podjęcia tej decyzji. Wzrost cen żywności i obciążenie budżetu państwa skłoniło do podjęcia tej decyzji.

## SANITARNIA.

Kary za niechlujstwo. Komisja sanitarno-porządkowa Starostwa Grodzkiego Wileńskiego dokonała w m. Wilnie w dniach 5, 6 i 8 b. m. lustracji zakładów użyteczności publicznej na terenie I i II komisariatu P. P., przyczem za stwierdzone antysanitarno-utrzymanie pomieszczenia i podwórka fabryki konserw p. f. „Bałtyk” przy ul. Belinej Nr. 7, właściciel Ginzburg Szwel został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

Absolwentów — polonistów członków korespondentów Kola Polonistów, Zarząd Kola prosi o przybycie na zebranie w sprawie uroczystego obchodu X-leciecia istnienia Kola.

## GOSPODARCZA.

13 nowootwartych sklepów galanterijnych. Podług danych Urzędu Przemysłowego w ciągu bieżącego miesiąca daje się zauważyć wzrost nowopowstających przedsiębiorstw handlowych. W pierwszym rzędzie otwierane są sklepy galanterijne. Do chwili obecnej otwarto już 13 tego rodzaju sklepów. Poza tem Urząd Przemysłowy notuje mę nowootwartych przedsiębiorstw sezonowych jak sodo-wiarnie, lodowiarnie i t. p.

## Z KOLEI.

II-ga Rewja Kolejowa w Ognisku. Cięższą się ogromnym powodzeniem druga Rewja Kolejowa p. t. „Na Słupem Torze” zostanie powtórzoną jeszcze raz w niedzielę dnia 17 kwietnia o godzinie 19-iej wieczorem. 20 tysiąckich humorom numerów!!! Kupujcie! Tańcie! Rewelujcie! Wszystko stwarza przemiłą całość i nad wyraz sympatyczną atmosferę. Rejserja Zespołowa. Bilety od 50 groszy do nabycia w Ognisku od soboty w godzinach pomiędzy 10-30 oraz w niedzielę przez cały dzień.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

Walne Zebranie Asystentów. W poniedziałek dnia 18 kwietnia r. b. o godzinie 19 i pół w pierwszym terminie (godz. 20 w drugim) odbędzie się w sali II w Głównym Gmachu Uniwersytetu Nadwzycyjne Walne Zebranie Zrzeszenia Asystentów z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór delegatów na Zjazd w Krakowie. 2. Sprawa składek na rzecz bezrobotnych. 3. Sprawa mieszkaniowa asystentek. 4. Wbne wnioski. — Kursy praktyczne. Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Naucz. Polskiego organizuje w miesiącu lipcu (od 3-go do 31-go) i sierpnia (od 13 do 30) r. b. kurs przygotowujący praktycznie do drugiego egzaminu nauczycielskiego. Program kursu obejmuje wykłady i ćwiczenia z metody z pos-

## SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

Piekarom grozi obniżka plac. Jak nas informują, wśród piekarzy kursują pogłoski, że pracodawcy zamierzają z dniem 15 b. m. przeprowadzić redukcję plac pracowniczych o 15 proc. W związku z tem w najbliższą niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w tej sprawie ogólne zebranie Związku Piekarzy.

Rzemiosło wileńskie a budżet m. Wilna na rok 1932-33. Dnia 11-go kwietnia r. b. odbyła się w Izbie Rzemieślniczej w Wilnie konferencja przedstawicieli branży mięsnej, poświęcona rozpatrzeniu preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1932-33. Rozpatrywane był wszelogólne pozycje dotyczące Stacji Kontroli Mięsa, oraz Rzeźni Miejskiej.

Okazało się, że pomimo znacznego spadku cen na mięso, dochodzący przy niektórych rodzajach do 47 proc., opłaty pobierane tak na Rzeźni Miejskiej, jak i na Stacji Kontroli Mięsa, nie uległy żadnym zmianom i nadal pozostają niezmiernie wysokie.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt dr. Mrozowskiej. W dniu 14 i 15 kwietnia r. b. o godz. 17-iej w gmachu Kuratoriumu odbędzie się odczyt p. dr. Mrozowskiej na temat: „Wychowanie obywatelskie poprzez nauki humanistyczne”.

Odczyt ten jest jednym z całego cyklu odczytów, mieszczących się w popołudniowym kursie wychowawczym, gromadzącym słuchaczy dwa razy tygodniowo. Wstęp na ten odczyt jest wolny nie tylko dla zapisanych członków kursu, ale również dla wszystkich nauczycieli interesujących się tem zagadnieniem.

Nadzwyczajne Zgromadzenie członków Z. P. O. K. Dnia 14 kwietnia r. b. odbędzie się Nadzwyczajne Informacyjne Walne Zgromadzenie członków Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie połączona z herbatą towarzyską, w lokalu Związku (Jagiellońska Nr. 3-5 m. 3) o godz. 7-iej wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności; 3) Sprawy organizacyjne; 4) Wolne wnioski.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Ciężka sytuacja finansowa gminy żydowskiej. Wobec ciężkiej sytuacji finansowej Gminy Żydowskiej w dniu wczorajszym nauczyciele żydowscy otrzymali subsydzję miesięczną w kwotach płatnych za 6 miesięcy.

## ROŻNE.

Podziękowanie. Panu Mieczysławowi Szpakiewiczowi Dyrektorowi Teatrów Miejskich za wypozyczenie rekwizytów na przedstawienie szkolne i P. Helenie Żelazkiewiczowej za gorliwą pracę około reżyserji sztuki „Grodzijska tujarka”, wyrażają ją drogą podziękowania.

Dyrekcja Gimnazjum T-wa Pedagogów i Kierownictwo Prywatnej Szkoły Powszechnej przy ul. 28 w Wilnie.

Artysta — malarz Józef Horyd przeniósł swoją pracownię na ulicę Wileńską Nr. 48 m. 1.

Adres prywatny pozostał ten sam; Mostowa 19-5.

Audycja Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej. W niedzielę, dnia 17 kwietnia r. b. w lokalu Związku Literatów (Ostrowska 9) odbędzie się audycja polskiego Tow. Muzyki Współczesnej przy udziale p. Heleny Dal (sopran), p. Adeli Bay, (fortepian) i p. Alberta Kaiza (wiolonczela). W programie utwory Debussy'ego, Ravela, Respighi'ego, de Falla i inne.

Goszczą punktualnie o godz. 8-iej wiecz. Goście bardzo miłe widziani.

Magistrat m. Wilna otrzymuje poważną ofertę na budowę jezdnii z kostki brukowej. Dowiadujemy się, że szeroko znana w Polsce firma Impregnacyn „Polskie Zakłady Impregnacyn S. A.” złożyła Magistratowi m. Wilna ofertę na wykonanie jezdnii z kostki brukowej. Jezdnia miałaby być budowana z drewna pierwszorzędnej jakości, należyście impregnowanego i układane na podłożu betonowym. Przy gwarancji trwałości oraz niskich kosztach utrzymania ceny oferty w stosunku do cen jezdni asfaltowych mają przedstawiać się całkowicie konkurencyjnie. W razie uwzględnienia tej oferty przez Magistrat produkcja kostki brukowej byłaby zorganizowana w zakładach drewnianych rejonu wileńskiego z użyciem drewna miejscowego, wyborne do tych celów nadającego się Firma „Polskie Zakłady Impregnacyn” znana jest z doskonale wykonywanego utrwalania (impregnowania) drewna dla kolej państwowych (podkłady) oraz Poczty (słupy telegraficzne i telefoniczne) oraz ze świetnie zbudowanych jezdnii drewnianych za granicą i w stolicy

ZABAWY.

Wielka Wiosenna Zabawa Tanczalna. W sobotę dnia 16-go kwietnia r. b. w sali Związku Drukarzy m. Wilna, ul. Baksza 8 odbędzie się Wielka Wiosenna Zabawa Tanczalna, połączona z mieleniem niespodziankami. Do tańca przystąpią pierwszorzędny jazz-band, który dodaje w tańcu wiele emocji. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Początek o godzinie 9-jej wieczorem. Czysty dochód przeznaczony jest na zapomogi dla bezrobotnych członków Związku. — Dancing Towarzystwo. W sobotę dnia 16 kwietnia w salach kawiarni Czerwonego Sztralla odbędzie się Dancing Towarzystwo na rzecz Osiaty Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej. Początek zabawy o godz. 11 (godz. 23). Obowiązki gospodyni i gospodarzy przyjąć łaskawie raczyli: pp. dyrektorstwo Marianostwo Biernaczy, pp. posł. Stanisławstwo Doboszewicz, p. prezesowa Kaźmierowa Falkowska, pp. sędziostwo Witoldostwo Górowski, p. nacelnik Władysław Hajdukiewicz, p. starosta grodzki Wacław Kowalski, pp. nacelnikostwo Eugeniuszostwo Kozłowski, p. pułkownikowa Zofia Landauowa, pp. mecenastwo Wacławostwo Lucyński, p. Eugenia Marcinkiewiczowa, pp. sędziostwo Leonostwo Samorokowicz, p. doktorowa Władysława Szumerczowa, p. Aniela Sztrallowa, p. p. Władysława Szumera.

złogłoszenia i opłaty przyjmują oba sekretarjaty Teatru Lutnia i Populanka. — POPULANIOWI NIEDZIELNE. — „Słomkowy Kapeluszek” — na Populance. W niedzielę 17 kwietnia o godz. 4-jej p.p. wesoły wodewil E. Labiche'a p. t. „Słomkowy kapeluszek”. Ceny miejsc populaniowców. — „Beben” z udziałem Antoniego Różyckiego w Lutni. W niedzielę 17 kwietnia o godz. 4-jej pp. odegrana zostanie wesoła i pogodna komedia Webera p. t. „Beben” z Antonim Różyckim w roli Malarza Delano. Ceny miejsc populaniowców. — Jedyny występ Aleksandra Unińskiego laureata konkursu Chopinowskiego. Sensacyjna, zwłaszcza dla świata muzycznego wiadomość, nadeszła wczoraj do Wilna. Jak się dowiadujemy dyr. Zbigniew Smiałowski, który zorganizował już cztery koncerty laureatów konkursu Chopinowskiego, ciesząc się niebyłą frekwencją, otrzymał od pianisty Aleksandra Unińskiego telegram zawiadomienia, iż grą będzie w Wilnie we wtorek dnia 26 kwietnia r. b. Aleksander Uniński zdobył, jak wiadomo, na konkursie Chopinowskim pierwszą nagrodę, przeznaczoną przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w kwotę 5 tys. złotych. Koncert Unińskiego odbędzie się nie w teatrze na Populance, jak koncerty innych laureatów, lecz w sali teatru „Lutnia”. Uniński grą będzie nie tylko Szopena, lecz również utwory innych kompozytorów.

Z notatnika radioamatora. DETEKTOR.

Najlepszy odbiór — to odbiór kryształkowy. Niejednokrotnie słyszeliśmy, że odbiór detektorowy daje najlepsze wyniki pod względem czystości i jakości. Zjawisko to polega na mniejszej czułości kryształka w porównaniu z lampą katodową. Dzięki temu właściwościom pozostaje skromny aparat detektorowy — idealnym odbiornikiem, którym nie pogardzą nawet amatorzy, posiadający aparaty lampowe, a którzy chcą osiągnąć prawdziwie dobry odbiór bez skażeń i zakłóceń. Coraz bardziej wstępująca ilość silnych stacji nadawczych pozwala nam korzystać z ich audycji nawet przy pomocy aparatu kryształkowego. Niemniej warunkiem takiego odbioru, jest stosowanie wysokiej i długiej anteny, ciągnącej się ponad swobodną przestrzeń, co niestety osiągnąć w miasteczkach i na wsiach. Ale i w dużych miastach nieraz słyszemy o odbiorze stacji zagranicznych na kryształku, w wielu wypadkach odbieramy je wtedy, gdy w pobliżu zawieszona jest antena aparatu lampowego. W tym wypadku taka antena odbiera stacje anteny nadawczej, promieniując swój odbiór, i nasza antena ta drogą dostarcza aparatowi kryształkowemu audycję oddalonej stacji, odbieranej w tej chwili przez aparat lampowy naszego sąsiada.

II-gi Zjazd Psychotechniczny w Warszawie.

II-gi ogólnopolski Zjazd Psychotechniczny w Warszawie, który odbył się w dn. 29-31 marca r. b., rzeć można całkowicie odpowiadając wymogom, jakie zwykle stawiamy wszelkim rzeczowym konferencjom. Zjazd ten podsumował wyniki działalności Polskiego Towarzystwa Psychotechnicznego za ostatnią dwuletnią lat, wykładową obecną sytuację psychotechniki w Polsce i nakreślił wytyczne rozwoju na przyszłość. Ażkolwiek czasem daliśmy się słyszeć nutki niezadowolenia, że stosunkowo niedużo zrobiono na polu psychotechniki, to jednak rozwój psychotechniki w kraju za ostatnie dwa lata (od czasu I-go Zjazdu) znacznie posunął się naprzód, co zilustrował w swoim sprawozdaniu prezes T-wa, p. inż. J. Wojciechowski. W ciągu tego czasu zostały założone nowe poradnie psychotechniczne w Borystawiu, Lwowie, Płocku, Siedlcach, Toruniu i Wilnie oraz przy poszczególnych instytucjach jak: Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu, Dyrekcji Tramwajów Miejskich w Warszawie. Ponadto znaczne wyniki osiągnięto w dziedzinie udoskonalenia metody badania psychotechnicznego, wynaleziono nowe testy, bardziej odpowiednio dla warunków naszego życia, skonstruowano nowe aparaty psychotechniczne, które na wystawie w Liege (Belgii) zostały nagrodzone medalami za pomysłowość i precyzyjne wykonanie. Również sukcesem staraj T-wa psychotechnicznego Ministerstwo Wyzn. R. i O. P. uruchomiło katedrę (docenturę) psychotechniki przy Uniwersytecie Warszawskim oraz przewidziane jest założenie takiejże przy Wolnej Wszechnicy. Nacownym wynikiem rozwoju w polu psychotechnicznym w Polsce była znaczna powiększenie ilości uczestników Zjazdu w porównaniu z Zjazdem poprzednim. Ziechał się delegacja z około 20-tu miast, przesyłając nietylko z większych centrów, jak Kraków, Lwów, Łódź, Wilno, lecz nawet z takich miast prowincjonalnych, jak Jarosław lub Białystok. Wilno było reprezentowane przez autora niniejszej notatki. W dziedzinie psychotechniki w dziedzinie psychotechniki, przedstawiciele kilku ministerstw, specjalistów zawodowych psychotechników i psychologów oraz nauczycieli i detektorów szkół ogólnokształcących i zawodowych, którzy zaprowadzili badania psychotechniczne w swoich zakładach. Na Zjeździe była czynna wystawa różnych aparatów psychotechnicznych. Dala się stwierdzić, że przysługują, do skonstruowania w kraju, niczem nie ustępują przyrządom zagranicznym, a oprócz tego są znacznie tańsze. Referaty, które były wygłoszone na różne tematy teoretyczne i praktyczne wywołały ożywioną wymianę zdań, w której brał udział także wybitny naukowiec, jak prof. S. Baley, prof. Witwicki (Warszawa), prof. Szuman (Kraków) i inni. Z referatów należałoby tu wyróżnić te, które mają znaczenie nietylko dla psychotechników. Należą do nich: referat p. S. Studnickiego o charakterologii p. t. „Zagadnienie

metod badań charakteru”, stwierdzono, bowiem, że przy wyborze zawodu, prócz zdolności przyrodzonych dużą rolę odgrywa charakter ludzki. Nauca o charakterze i o metodach jego rozpoznania poświęcono wiele dzieł naukowych (jak wynika z referatu o. g. 6000). Zjazd, uznając znaczenie tego zagadnienia, zaproponował wszystkim pracownikom obok badania zdolności zwrócić szczególną uwagę na badanie charakteru. Również znaczenie powszechne miał referat prof. Baley'a pod tytułem: „Zagadnienia metod badania inteligencji”. Referent po zapoznaniu obecných z wszystkimi istniejącymi teoriami w tej dziedzinie, zatrzymał się nad stosunkiem wzajemnym pomiędzy inteligencją i zdolnościami i podkreślił rolę tychże przy wyborze zawodu. Następnie dał osobę, która sceptycznie dnoszą się do prawidłowości diagnozy psychotechnicznej, bardzo pouczającym i ciekawym byłby referat dra Bigelesa (Kraków), który po długotrwałych badaniach i analizie ocen naukowych i majstrów, przyszedł do wniosku, że o ile zdarzają się różnice zdania pomiędzy orzeczeniami psychotechnicznymi i postępowaniem w szkole lub pracowni, to jedynie dlatego, że ocena naukowców i majstrów jest subiektywna, gdy tymczasem metoda oceny psychotechnicznej jest ściśle obiektywna i naukowa. Referat był ilustrowany tabelami, które porównały oceny naukowców i majstrów z wynikami badań psychotechnicznych z czego widać było słuszność wniosków prelegenta. Reszta referatów miała charakter specjalny, jak np. następujące tematy: „Zagadnienia wyćwiczenia” (inż. I. Wojciechowski), „Zagadnienia ocen psychotechnicznych” (inż. dr. L. Golscheider) i inne. Jeżeli podsumować wyniki prac Zjazdu, to śmiało rzeć można, że stał się on nowym bodźcem dla dalszego rozwoju psychotechniki, a licznym adeptom tej gałęzi wiedzy wskazał nowe drogi dla dalszej działalności. Marja Szapiro.

NA WILEŃSKIM BRUKU

KRWAWA ZEMSTA ZŁODZIEI. Wczoraj wczajszym na rynku drzewnym napadnięty został przez dwóch osobników niejaki Z. Kotkis (zaułek Krawiecki 4), z zawodu furman. Napastnicy zadali mu dwie głębokie rany w głowę, poczem widząc, że tworzy się zbiegowisko szybko zbiegli. Rannego przewieziono do ambulatorium pogotwia ratunkowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Według oświadczenia Kotkisa został on napadnięty przez dwóch zawodowych złodziei, którzy w ten sposób zemścił się na nim za to, że przed niedawnym czasem przeskodził im w dokonaniu kradzieży skrzyni z towarami, którą wioził na swej platformie ze stacji towarowej do miasta. W jednym z napastników Kotkis poznał zawodowego złodzieja Szuflana, który niedawno został wzięty do więzienia, gdzie sędził jako podejrzany o ustłowanie zabójstwa Aleksandra Korolkowa z „wyroku sądu” złodziejskiego. (e).

TEATR I MUZYKA

— Jutrzejsza premiera „Pod falami” — na Populance. Dziś, w czwartek, 14 kwietnia próba generalna sztuki „Pod falami”. Jutro, w piątek 15 kwietnia o godz. 8 wiecej, premiera ciekawej, współczesnej sztuki Adolfa Hertza „Pod falami”, która w Warszawie bawiła publiczność w ciągu 100 wieczorów. Niezapłniona sztuka ta wywrze wrażenie i wywoła zaciekawienie społ. wileńskiego, tem więcej, iż wystąpi w niej czarujący artysta Antoni Różycki, obok którego po raz pierwszy w Wilnie ukazuje się artystka Teatru Polskiego w Rydze Janina Skrobicka. — Ostatnie przedstawienie „Beben” w Lutni. Dziś, w czwartek, 14 b. m. o godz. 8-jej wiecej, ostatni gościnny występ Antoniego Różyckiego w pogodnej komedii „Beben”, która po dużym sukcesie schodzi z repertuaru wobec przyspieszenia terminu wyjazdu p. Różyckiego. — Uroczyste przedstawienie w Teatrze Lutnia. W sobotę dnia 16 kwietnia o godz. 8-jej wiecej, w Teatrze Lutnia cała Wilno uczy swego lubianego aktora Karola Wyrwicz-Wichrowskiego, z okazji 10-letniej pracy na terenie m. Wilna. Artysta przygotowuje pogodną i pełną humoru komedię w 4-ach aktach Caillaveta „Młodość i miłość”, w której także wystąpi w jednej z głównych ról, w otoczeniu czołowych sił zespołu. Po przedstawieniu odbędzie się wspólna biesiada w salach George'a, na którą

RADJO

CZWARTEK, dnia 14 kwietnia 1932 r. 11:58: Sygnał czasu, 12:10: Komunikat meteorologiczny, 12:15: Odczyt leśny, 12:35: Poranek szkolny, 15:00: Program dzienny, 15:05: Komunikaty, 15:25: Odczyt dla matryzystów, 15:50: Audycja dla dzieci, 16:20: Lekcja francuskiego, 16:40: Codzienny odcinek powieściowy, 16:50: Koncert dla młodzieży (płyty), 17:10: „Ginca Afryka” odczyt, 17:35: Koncert, 18:50: Kom. Tow. Gimn. „Sokół”, 19:00: „Skrzynka pocztowa Nr. 197”, 19:20: Nowości teatralne, 19:35: Program na piątek i rozmatości, 19:45: Prasowy dziennik radiowy, 20:00: „Chiny proszą o głos” feljton, 20:15: Muzyka lekka, 20:45: Słuchowisko „Peer Gynt” — Ibsena, 22:15: Komunikaty, 22:20: Koncert chopinowski, 22:50: Komunikaty i muzyka tanczalna. PIĄTEK DNIA 15 KWIECIA 1932 R. 11:58: Sygnał czasu, 14:10: Program dzienny, 14:15: Muzyka popularna, 15:15: Komunikaty, 11:25 Odczyt dla matryzystów, 16:10 Audycja dla dzieci, 14:0: Codzienny odcinek powieściowy, 16:55: Lekcja angielskiego, 17:10: „Opinie w historii” — odczyt, 17:35: Kwadrans muzyki polskiej, 17:50: Recytacje w wykonaniu Teresy Mareckiej, 18:05: Koncert, 18:50: Komunikaty L. O. P., 19:00: Połakom na Kowieńszczyźnie, 19:15: Przegląd prasy rolnej, 19:25: Feljton humorystyczny w wyk. Leona Wollejki, 19:40: Program na sobotę, 19:45: Prasowy dziennik radiowy, 20:00: Pogadanka muzyczna, 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonii, 22:40: Komunikaty, 23:00: Kabaret (płyty) „Ostatnia noc”.

JAK NALEŻY OBSŁUGIWAĆ DETEKTOR.

1) Zabrudzony i zakurzony kryształek najlepiej obmyć w eterze lub spirytusie (może być denaturowany). Nie dotykać palcami, gdyż są one prawie zawsze tłuste. 2) Igiłkę detektora należy przestawiać tylko w razie potrzeby, jak najrzadziej, częste bowiem przesuwanie igły psuje kryształek. Dobrze jest obciąć od czasu do czasu koniec igielny przy kryształku, lecz trzeba bacznie, by w tym wypadku obciąć pod kątem w ten sposób, otrzymamy ostrze. 3) Przy złączaniu słuchawek do aparatu detektorowego nie potrzeba przestrzegać gdzie plus a gdzie minus słuchawki.

SPORT

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW OKR. ZW. BOKSERSKIEGO. Jak się dowiadujemy walne zebranie członków Okr. Związku Bokserskiego odbędzie się w dniu 9 maja r. b. UKONSTYTUOWANIE SIĘ WYDZIAŁU SPORTOWEGO. W związku z wyjazdem z Wilna dotychczasowego przewodniczącego Wydziału Sportowego Okr. Związku Bokserskiego, p. Kłoczkowskiego, Wydział Sportowy ukonstytuował się w następujący sposób: przewodniczącym Wydziału Sportowego p. Henryk Rutkowski, członkowie p. p. Trojecki, Holownia, Nowicki i Cukiernik. (es).

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA ulica Ostrobramska 5. Dziś Film rewelacyjny 4.000.000 dol. ANIOŁOWIE PIEKŁA Najgłośniejszy film doby obecnej! Film, który wstrząsnął światem! Film ten został zrealiz. przez słyn. miliardera amer. Howarda Hughesa. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10'15. CENY ZNIZONE: na 1 seans Balkon 50 gr., Parter 80 gr., na pozostałe seanse Balkon 60 gr., Parter od 1 zł.

PIEŚŃ O ATAMANIE

W roli Atamana Fumego. Z dostosowaną do akcji muzyką wystąpi orkiestra pod batutą M. Salnickiego. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecej. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecej.

ANIOŁOWIE PIEKŁA

Najgłośniejszy film doby obecnej! Film, który wstrząsnął światem! Film ten został zrealiz. przez słyn. miliardera amer. Howarda Hughesa. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10'15. CENY ZNIZONE: na 1 seans Balkon 50 gr., Parter 80 gr., na pozostałe seanse Balkon 60 gr., Parter od 1 zł.

Hollywood

Mickiew. 22, tel. 15-28. Dziś najnowszy sukces światowy. Dawno niewidziana ulubienica publiczności Betty Amann w wielkim filmie MIŁOŚCI JAŚNIE PANI Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10'15. Na 1-sej seans ceny zmniejszone.

MIŁOŚCI JAŚNIE PANI

W wielkim filmie dźwiękowym p. t. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10'15. Na 1-sej seans ceny zmniejszone.

Marlena Dietrich i Greta Garbo

W rolach głównych: Marlena Dietrich i niezrównana Greta Garbo w filmach p. t. X-27 (Szpieg) i ANNA CHRISTIE. Ceny normalne. Początek o godz. 3:30, 7 i 10:30. Dodatki dźwiękowe.

PAN

ul. Wielka 42, tel. 5-28. Dziś Najpopul. aktorzy świata Pał i Patachon w najnow. swym pierwszym dźwiękowym p. t. Nad program: Konkursowe dźwiękowe dodatki Paramontu i Pata oraz: dodatkowe rysunkowy. Dla młodzieży dozwolone. Ceny zmniejszone od 40 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10'15. WKRÓTCIE słynna gwiazda Brygida Heim w jej najnowszej i najlepszej kreacji dźwiękowej „GLORIA”

Triumf miłości (Trzykrotne wesele)

W rolach głównych: Jean Hersholt, Charles Rogers i Nancy Carroll. Film ten przedstawia dzieje młodej pary, której szczerą miłość zwyciężyła przemydli, antagonizm i wszelkie przeciżności na drodze szczęśliwego przesydki. Początek o g. 5-jej, w święta o g. 4-jej. — Następny program: Cztery pióra.

HADŻY MURAT (Biały Szatan)

w-g słyn. arcydzieła Lwa H. Tolstoja. Reżyseria Aleksandra Wolkowa. W rolach głównych: niezrównany król ekranu Iwan Możuchin, czarująca Lil Dagover i prześliczna Betty Amann. Nad program: Dodatki dźwiękowe. — Początek o godz. 4, w dnie św. i o g. 1-jej. Ceny od 40 gr.

STYLOWY

ul. Wielka 36. Dziś Najpiękniejszy film! „Cud objawienia 100% dźwięk, arcydzieło mistrza Van Dyke'a p. t. Trader Horn Monumentalny epok. dram. w Dżunglach Afrykańskich. Dźwięk. Kino-Teatr Światowid ul. Mickiewicza 9.

Trader Horn

Monumentalny epok. dram. w Dżunglach Afrykańskich. Dźwięk. Kino-Teatr Światowid ul. Mickiewicza 9.

ŚWITEZIANKA

W rolach głównych: Marlena Dietrich i niezrównana Greta Garbo w filmach p. t. X-27 (Szpieg) i ANNA CHRISTIE. Ceny normalne. Początek o godz. 3:30, 7 i 10:30. Dodatki dźwiękowe.

SYDNEY HORLER. 10) KRÓLOWA NOCY Powieść sensacyjna. Przetoczył Czesław Kozłowski. — Gdybyście ja lepiej znali, wiedzielibyście, że panna... ale mniejsza o jej nazwisko... nie patrzy na mężczyzn pod tym kątem. Zbyt jest przejęta obecną sprawą. — Uprowadziłem was, że będę po świnu niedyskretnym. Czy „obecna sprawa” naraża ją na ustawiczne niebezpieczeństwo śmierci? — Bishop ze zmarszczonym czołem przyglądał się końcowi swego cygara. — No, może nie jest tak źle, w każdym jednak razie... — urwał, poczem dodał z lekką irytacją: — Moi drodzy, doprawdy nie mogę z wami o tem gadać, chcecież to zrozumieć. — Ale i Holiday był podrażniony. — Dlaczego? Widziałem nieszczyśliwą kobietę ze sztyłem w piersi. Gdyby nie zupełnie przypadkowa pomyłka, dziewczyna, której imienia nie chcę mi wymienić, nie żyłaby już. Tego nie mogę zapomnieć. — Bishop milczał. Śnażyć nie był przygotowany na te pytania. Wyraz jego twarzy mówił dobitnie, że interlokutor przekroczył dozwolone granice. — Podczas, gdy obaj palił w milczeniu, rozległ się dzwonek telefonu. — O ile wam wiadomo! Do licha, człowieku, czyście pewni! — W takich sprawach nigdy nie można być niczego pewnym. Ale skąd ta nagła panika. — Ja wam powiem skąd: Stadenfeld mi przysięgł, że jego współpnie uwięzili dziewczynę i trzymają ją jako zakładniczkę. Przysięgł mi nadto, że o ile posiadamy go do więzienia, dziewczyna zostanie zabita. Wiadomość ta jawnie wzburzyła słuchacza. — Zwyczajna błąga — rzekł po krótkiej pauzie. — Wcale w to nie wierzę. W każdym razie... — Zagryzł mocno cygaro i jął chodzić tam i sam po pokoju. — Znow im przerwano: gdzieś nadole rozległ się ostry dzwonek. 7. HOLIDAY TRACI CIERPLIWOŚĆ. — Znowu muszę was przeprosić — usprawiedliwił się Bishop. Holiday kiwnął głową. Czuł sympatię do tego człowieka, ale we wściekłość wprawiała go ta cała tajemniczość. I czemu Bishop się zgadza wystawiać dziewczynę na takie niebezpieczeństwo straszliwe? Posyłać młodą kobietę gdzieś, gdzie co chwila grozi jej śmierć — to świństwo. Skoro już takie sprawy załatwiać! koniecznie trzeba, czemuż nie załatwia je sam?... Tylko dzwonek przeszkodził mu to wyrazić Bishopowi. — Poza niepokojem, miał inne jesz-

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego zrekomo równie dobrego, namówić. „OLLA” GUM. ? to marka wypróbow. w ciągu dziesiątków lat dowiedziono profilaktycznie.

Nowootwarta Kawiarnia-Mleczarnia „ŚWITEZIANKA” Wilno, Wileńska Nr. 9 (dawnie „Ziemiańska”) OBIADY na maśle z 2-ech dań 1 zł., z 3-ech dań 1 zł. 20 gr. — Potrawy jarzanki.

Dr. Zeldowicz Choroby skórne, wener. narządów moczowych, od g. 9-1 i 5-8 wiecej. Dr. Zeldowiczowa Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych, od g. 12-2 i 4-6 wiecej. Mickiewicza 24, tel. 277

Do wynajęcia 2 duże pokoje 2 łóżka, umeblowane ze wszystkimi nowoczesnymi wygodami z prawem użytkowania telefonu. Na żądanie z pełnym utrzymaniem Teatralna 4, m. 8

UDZIAŁEM LEKCYJ z wszystkich przedmiotów do klasy 6-jej włącznie, mogą być też pomocą w naukach w roku szkolnym, za minimalną cenę. Zgłoszenia proszę kierować do Admin. „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 6334.

Do wynajęcia 4, 5, 6-pokoj. mieszkanie wolne od podatku lokal, suche, jasne i ze wszelk. nowoczesnymi wygodami, Wilkomska 5-a

Student U. S. B. pozostawia kuje lekcje z skromnym wynagrodzeniem. Specjalność niemiecki. Wiadomości: Dominińska Nr. 17, m. 5 między godz. 11-1 pp.

LEKCJE prywatne w zakresie matematyki, polski i łacina, rutynowany pedagog — Baksza 17, m. 4.

Akuszerek Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecej ulica Krasnowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69. 8526

Akuszerek Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Garbarską 1 m. 16 róg Mickiewicza także gabinet kosmetyczny, usługa zamarszki, brodawki, kurzajki i wagi, W. Z. P. 48. 8323

Korespondent-buchalter rutynowany handlowiec, władający polskim, niemieckim i żydowskim z 25-letnią praktyką zawodową, obeznany ze sprawami sądowymi, podatkowymi i świadczeniami socjalnymi poszukuje zajęcia wieczorowego w Wilnie, ewent. zmiany posadę. Łask. zgłoszenia sub „Lida” do Admin. „Kurjera Wileńskiego”. 2

Mieszkanie 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami oraz 1 lub 2 pokoje do wynajęcia — ul. Szopena 3-25

POKÓJ umeblowany duży z świetl. elektrycz. do wynajęcia przy ulicy Kazimierzowskiej 11 m. 1.

Służba korespondencyjna na rozmaite tematy na 3 zł. od listu — Bara Miłkołaj Piekiewicz, Wilno. Słucka 11

Przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów do egzaminów w zakresie szkół średnich. Języki obce (francuski, niemiecki) systemem konwersacyjnym. Pomoc w naukach. Nauczanie zaniedbanych specjalną, skróconą metodą. Wykładowca b. nauczyciel gimnazjum, absolw. U.S.B. i specjalny matematyk. Zgłoszenia do Redakcji pod „Nauka”. 10406

SPRZEDAM albo wdzierzawie dom nadający się pod handel w ruchliwym miejscu — N. Wilejka, Wileńska 9.

Okazyjnie sprzedam pokój jadalny (Stylowy). Zaułek Krupniczy 5 — 34.

zapewne domyślił, przyjaciel Bishop pracuje w służbie sędziej, a i ja niekiedy przykładam do tego rękę. — Holiday wytrzeszczył oczy. — No a gielda?... — Człowiek, o którym sądził, że go zna doskonale od szeregu lat, zbagałtelizował to natrętne pytanie machnięciem ręki. — O, gielda jest tylko parawanikiem. Większość z nas ma różne alibi. Bishop naprzykład jest współwłaścicielem męskiego zakładu krawieckiego na West Endzie. — Podczas gdy Holiday usiłował przetrawić to zdumiewające wieści, przyjaciel jego zwrócił się do Bishopa: — Bardzo niefortunna wiadomość — ta uczieczka Stadenfelda. Jak się to stało? — Bishop zmarszczył czoło. — Jak mi opowiedzieli wysłańcy Scotland Yardu, na rogu Russel Square'u wydarzyło się zderzenie: olbrzymi samochód wpadł na taksówkę, w której inspektor Durrant i jego pomocnik wzięli Stadenfelda na Cannon Row. I nietylko zofer, ale i obaj urzędnicy odnieśli ciężkie obrażenia. Wnet zgromadził się tłum, a gdy pierwsze wrażenie minęło, zauważono, że się Stadenfeld ulotnił w jakiś niepojęty sposób. — Rzeź była oczywiście uplanowana zgóry — skomentował Traill. — W samochodzie, ani wątpię, byli jego współpnie. Zgrabnie się załatwili, ani słowa. Holiday odchrząknął. — Jak dotychczas — zauważył — Bishop nie domagał się natęrczywie dalszego mego udziału w waszej konwersacji, jednakowoż — tu spojrzął Traillowi prosto w oczy — narażając się na ryzyko ostrej odprawy z twojej strony, zapytam cię, Piotrze, czybym nie mógł być pomocnym? Mam i swoje osobiste porachunki: ta świnia Stadenfeld pozwolił sobie względem mnie na ton wysoce uwłaczający przed nadejściem poliej. — Nim Traill zdążył odpowiedzieć, wdał się Bishop: — Właściwą pobudką energii panna Holidaya jest chęć zagwarantowania przyszłego spokoju... — Bezpieczeństwo! — warknął Holiday. — Więc dobrze: bezpieczeństwo pewnej młodej damy, która, jak go już zapewniłem, musi pozostać bezimienną. Czy mi rozumiesz, Traill? — Doskonale. — Zwrócił się do Holidaya: — Przykro mi, że nie mogę zaspokoić twej ciekawości, którą w danych warunkach uznaję za zupełnie całkowicie usprawiedliwioną. Pojmuję cię wybornie. Alieci, starszuku, chciej wierzyć, że znacznie będzie lepiej, jeśli pozostaniesz na stronie. To wszystko zbyt ryzykowne dla cywila. — Gniew Holidaya wzmożł się. Czuję, że go traktują jak dziecko. Nie potrzeba mu tej upokarzającej pieczołowitości. (D. c. n.)